

Sygn. akt I BP 8/11

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa R. P.

przeciwko PKP Polskim Liniom Kolejowym SA Zakładowi Linii Kolejowych w Ł.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 stycznia 2012 r.,

skargi powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu

Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 21 maja 2009 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił apelację R. P. od wyroku z dnia 26 lutego 2009 r. Sądu Rejonowego w Ł., którym oddalono jego powództwo przeciwko PKP Polskim Liniom Kolejowym S.A. Zakładowi Linii Kolejowych w Ł. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

W ocenie Sądu drugiej instancji, wykładnia art. 151 § 1 w związku z art. 135 k.p. prowadzi do wniosku, że ustawodawca uzależnił występowanie pracy w godzinach nadliczbowych od jednoczesnego przekroczenia normy oraz wymiaru czasu pracy. Zatem samo przekroczenie przez pracownika wymiaru czasu pracy bez przekroczenia bezwzględnie obowiązujących norm (8-godzinnej dobowej i 40-godzinnej tygodniowej w przyjętym okresie rozliczeniowym) nie uprawnia

pracownika do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W tym zakresie Sąd odwoławczy powołał się na stanowisko doktryny (M. Gersdorf: Kontrowersje wokół pojęcia pracy w godzinach nadliczbowych, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2004 nr 3, s. 22-23 oraz E. Szemplińska: Komentarz do kodeksu pracy pod redakcją E. Florka, Warszawa 2005, s. 852).

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą interpretację i zastosowanie art. 130 § 2 w związku z art. 151 § 1 k.p. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2004 r., polegające na przyjęciu przez Sądy obu instancji, że święto występujące w dniu innym niż niedziela obniża wymiar czasu pracy w okresie rozliczeniowym, natomiast praca wykonywana ponad ten obniżony wymiar czasu pracy nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych z uwagi na brak jednoczesnego obniżenia normy czasu pracy (wraz z obniżeniem wymiaru czasu pracy). Skarżący wskazał, że po pierwsze - zaskarżony wyrok jest niezgodny z powołanymi wyżej przepisami, po drugie - przez jego wydanie poniósł szkodę w kwocie 2.997,76 zł, na którą składa się: 2.530,42 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, tj. po przekroczeniu obniżonego wymiaru czasu pracy w związku z wystąpieniem święta w dniu innym niż niedziela oraz kwota 467,34 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od powyższej kwoty do dnia poprzedzającego wniesienie powództwa i po trzecie - wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe z uwagi na wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia. W konsekwencji skarżący wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli jest oczywiście bezzasadna. Bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszych i jurydycznych dociekań wynika, że nie zostałyby uwzględniona, czyli Sąd Najwyższy oddaliłby ją (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2008 r., II BP 1/08, LEX nr 470957 oraz z dnia

26 sierpnia 2008 r., III BP 3/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 13). Przy dokonywaniu oceny w tym zakresie należy mieć na uwadze, że po pierwsze - skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie zastępuje wynikającej z zarzutu naruszenia prawa skargi kasacyjnej, ale wymaga oceny, że kwestionowany wyrok jest niezgodny z prawem, a po drugie - wyrok niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. to wyrok nie tylko naruszający prawo, ale taki, który jest sprzeczny z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, albo został wydany w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 216). Takie definiowanie pojęcia „wyrok niezgodny z prawem” wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju i w konsekwencji konieczności formułowania autonomicznej, swoistej definicji bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności Państwa za szkodę wyrządzoną wyrokiem sądowym. Na proces stosowania prawa składa się bowiem nie tylko ustalenie stanu faktycznego, ale także poddanie wykładni właściwych przepisów w celu ustalenia treści normy prawnej, dokonanie subsumcji stanu faktycznego do tej normy oraz ustalenie wynikających z niej skutków prawnych. W konsekwencji proces wykładni prawa jest wieloetapowy i złożony i - w zależności od zastosowanych metod - może prowadzić i niejednokrotnie prowadzi do różnych rezultatów. Z tego względu pozytywne rozstrzygnięcie w indywidualnej sprawie, nawet o takim samym stanie faktycznym i prawnym, nigdy nie stanowi źródła prawa dla roszczenia zgłoszonego w innej indywidualnej sprawie z powołaniem się na określone w art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady sprawiedliwości społecznej i równości. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędnym jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (por. wyrok ETS z

dnia 30 września 2003 r., C-224/01, Gerhard Koebler przeciwko Austrii). W konsekwencji stan prawny wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001 nr 8, poz. 256).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej skargi należy stwierdzić, że nie może być skuteczne jej oparcie na zarzutach naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego. W tym zakresie skarżący argumentuje, że skoro wyrokiem z dnia 10 czerwca 2008 r., I BP 54/07 (LEX nr 494034) Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesioną przez pracodawcę w sprawie o analogicznym stanie faktycznym i prawnym, to „tym samym zaskarżony wyrok został uznany za zgodny z prawem”, co potwierdza zasadność prezentowanego przez skarżącego stanowiska, że „praca wykonywana przez powoda w miesiącach, w których występowało święto skutkujące obniżeniem wymiaru czasu pracy winna być również traktowana jako praca w godzinach nadliczbowych. Tym samym powód powinien otrzymać oprócz ‘normalnego’ wynagrodzenia według stawki godzinowej wynikającej z osobistego zaszeregowania również dodatek z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych”. Tymczasem z powołanego przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego wynika tylko tyle, że skarga nie mogła być uznana za zasadną, skoro „kwestionowane orzeczenie (...) nie zapadło z oczywistym i rażącym naruszeniem prawa, było natomiast wyrazem dopuszczalnej interpretacji przepisów prawa materialnego”, a w konsekwencji będący przedmiotem rozpoznania prawomocny wyrok sądu drugiej instancji nie jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wskazanego wyroku podkreślono wyraźnie, że „niezgodność orzeczenia z prawem powodująca odpowiedzialność odszkodowawczą państwa musi polegać na oczywistej obrazie prawa. Nie jest nią natomiast wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, choćby *a posteriori* okazała się nieprawidłowa. Niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa”. W rezultacie

odmienne poglądy prezentowane w przedmiotowej kwestii nie zmieniają „najistotniejszej dla rozpoznawanej sprawy konkluzji, że przyjęty przez Sąd Okręgowy wynik interpretacji prawnej tych przepisów mieści się w granicach uprawnionej wykładni”. Taka sytuacja występuje również w sprawie, w której wniesiona została niniejsza skarga, z tą tylko różnicą, że Sąd odwoławczy - z powołaniem się również na poglądy doktryny - zaprezentował ten inny właśnie wynik interpretacji prawnej art. 151 § 1 w związku z art. 130 § 2 k.p.

Zawarte w skardze rozważania odnoszące się do obrazy art. 233 k.p.c. oraz przepisów ponadzakładowego układu zbiorowego pracy są zupełnie bezprzedmiotowe z uwagi na brak podniesienia zarzutu ich obrazy w ramach podstaw skargi.

Wszystko to oznacza, że zaskarżony wyrok nie może zostać oceniony jako niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c., gdyż nie można mu przypisać sprzeczności z przepisami niepoddającymi się różnej wykładni i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć. W konsekwencji prowadzi to do rodzącego się *prima facie* wniosku, że skarga nie mogłaby zostać uwzględniona, co czyni ją oczywiście bezzasadną.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 424⁹ k.p.c.